

Wyd. A.

że policja jest na tropie osobnika, który wysłał do producenta tego leku list z żądaniem dostarczenia 1 mln dolarów. W przeciwnym wypadku zagroził, że nadal będzie zatrzuwał tabletki tylenolu cyjankiem. Dziennik miał nawet napisać, że chodzi o biznesmena z Chicago znanego z nieudanych operacji finansowych.

Tymczasem policja wykluczyła jakikolwiek związek między siedmioma zgonami w Chicago a ujawnionym w Kalifornii przypadkiem zatrucia tabletką tylenolu strychniną. Również odrzucono hipotezę, że nie do końca wyjaśniona śmierć studenta w Filadelfii w kwietniu br może w jakiś sposób wiązać się z aferą w Chicago.









